Kiedy dziecko jest krzywdzone

O PRZECIWDZIAŁANIU PRZEMOCY W RODZINIE

USTAWA Z DNIA 10 CZERWCA 2010 R. O ZMIANIE USTAWY O PRZECIWDZIAŁANIU PRZEMOCY W RODZINIE ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW, WESZŁA W ŻYCIE Z DNIEM 1 SIERPNIA 2010 R. SKORO JEST TO OBOWIĄZUJĄCE W POLSCE PRAWO, NAJWAŻNIEJSZE, BY PSYCHOLOG, PEDAGOG CZY NAUCZYCIEL ZNAŁ JEJ TREŚĆ.

Treść ustawy jest ogólnie dostępna, gdyż opublikowano ją zarówno w formie papierowej, w dzienniku ustaw[1], jak i w wersji elektronicznej[2]. W tym artykule przywołam dosłownie kilka zapisów omawianej ustawy, gdyż nakładają one konkretne zobowiązania na osoby zawodowo zaangażowane w pracę z dziećmi i młodzieżą.

Obowiązek zgłoszenia podejrzeń, co do przemocy rodzinnej

Artykuł 12. 1. znowelizowanej ustawy brzmi: „Osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych lub zawodowych powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, niezwłocznie zawiadamiają o tym Policję lub prokuratora."

Praca w szkole zawsze oznacza intensywny kontakt z dziećmi i młodzieżą. Czasem efektem uważnej obserwacji zachowania i wyglądu ucznia jest pojawienie się podejrzeń o doświadczaniu przezeń w rodzinie przemocy seksualnej bądź fizycznej. Pozostaje tylko, przed podjęciem działania na rzecz ucznia, odpowiedź na

[1] Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. Nr 125, poz. 842.

[2] Internetowy System Aktów Prawnych: http://isip.sejm.gov.pl

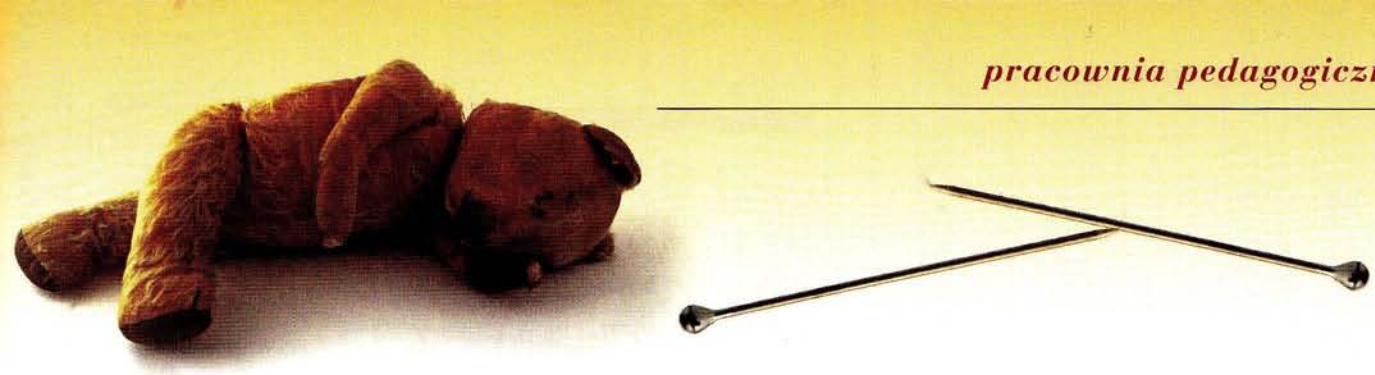

kluczowe pytanie: czy w oparciu o posiadane przesłanki, można uzyskać pewność, że uczeń padł ofiarą rodzinnej przemocy? Najczęściej są to tylko mniej lub bardziej liczne obserwacje, treści rozmów, wytwory, nawet wyniki testów. W gruncie rzeczy są to przesłanki (pomocne wskazówki), które trzeba wyartykułować i uporządkować przed wyciągnięciem wniosków. Każdy rozsądny człowiek rozważa „za" i „przeciw", czyli walczą w nim po prostu dwie racje: żeby nie skrzywdzić fałszywym oskarżeniem rodziny, ale i „nie przegapić" prawdziwego zagrożenia w życiu ucznia.

Należy zawsze pamiętać, że wiążącą diagnozę o wystąpieniu zjawiska przemocy w rodzinie ucznia i ewentualne działania prawne podejmuje sąd rodzinny. Robi to, opierając się między innymi o dowody natury medycznej, które są nie do podważenia, a zarazem często wręcz niemożliwe do zaobserwowania w szkole. Lekarz może stwierdzić ponad wszelką wątpliwość złamania i pęknięcia kości; zranienia, krwiaki, siniaki, opuchliznę i ślady oparzeń w miejscach zazwyczaj ukrytych pod ubraniem, wewnętrzne i zewnętrzne obrażenia okolic intymnych, przebyte choroby weneryczne, infekcje dróg moczopłciowych i jamy ustnej; ciążę czy obecność plemników.

Co pozwala rozstrzygnąć, które podejrzenie jest warte zgłoszenia? Przydatny jest po pierwsze nawyk czytania, czyli zdobywania i rozszerzania wiedzy. Należy więc sięgnąć po książki[3], broszury, artykuły i filmy[4], które omawiają sygnały ostrzegawcze, że uczeń padł ofiarą przemocy fizycznej bądź seksualnej. Na przykład w poradniku dla nauczyciela i opiekunów dziecka zatytułowanym *Pomoc dzieciom wykorzystywanym seksualnie* (Pawlak-Jordan i Zmarzlik, 1998) wyliczone i omówione są objawy wykorzystywania seksualnego:

1) erotyzacja dziecka:
   - prowokacyjne i uwodzicielskie zachowania seksualne dziecka w stosunku do osób z otoczenia,
   - erotyczna twórczość dziecka – w rysunkach, malowankach, lepiankach dziecka zaczynają dominować elementy seksualne,
   - agresja seksualna wobec innych dzieci;
2) problemy emocjonalne:
   - poczucie nadmiernego wstydu związanego z przekroczeniem granic intymnych,
   - dawanie do zrozumienia, że ma się jakąś straszną tajemnicę – dorosły podejmujący kontakt seksualny z dzieckiem często mówi mu, że nie może o tym nikomu powiedzieć (...),
   - negatywny stosunek do własnego ciała, poczucie zbrukania i wstrętu;
3) zachowania autodestrukcyjne:
   - samookaleczenia,
   - próby samobójcze (...);
4) dolegliwości psychosomatyczne, np. bóle brzucha, nudności, wymioty, zaburzenia miesiączkowania;
5) objawy nerwicowe, np. wtórne moczenie mocne, zanieczyszczanie się kałem, zaburzenia snu, koszmary senne;
6) problemy szkolne:
   - zaburzenia koncentracji uwagi,
   - nagłe obniżenie wyników w nauce,
   - unikanie zajęć wychowania fizycznego,
   - problemy w relacjach rówieśniczych.

(tamże, s. 6–7).

Istnieją też wypowiedzi dzieci, które wskazują na źródło ich niechęci czy niepokoju („on się ciągle wygłupia", „nie chcę być z nim sama", „boję się go", „nie chcę wracać do domu", „oni mnie ciągle łachoczą, nie chcę tak", „dorośli są straszni") (Sokołowska, 2006). Żaden z tych objawów nie występuje u dziecka czy młodego człowieka tylko i wyłącznie jako efekt przemocy seksualnej. Warto jednak zwrócić uwagę na ucznia, które przejawia takie zachowania czy problemy, zwłaszcza gdy pojawiają się one nagle, po okresie prawidłowego funkcjonowania (świetnych wyników w nauce, dobrych relacji z rówieśnikami itd.). Również dzieci czy młodzież, które padły ofiarą przemocy fizycznej, mogą zacząć wyróżniać się z grupy rówieśniczej. Chodzi o zachowania lękowe na równi z agresywnymi. Uczeń, który padł ofiarą przemocy, może zacząć wycofywać się z kontaktów rówieśniczych, niechętnie ćwiczyć na zajęciach wychowania fizycznego, ubierać się w rzeczy, które pozwalają ukryć sińce i otarcia bądź reagować lękowo na kontakt fizyczny (np. robi unik, „kuli się", drży czy odskakuje, gdy dorosły chce go pogłaskać po głowie bądź dotyka; unika kontaktu wzrokowego, blednie w obecności innych osób). Efektem przemocy może też być zupełnie

Każdy rozsądny człowiek rozważa „za" i „przeciw", czyli walczą w nim po prostu dwie racje: żeby nie skrzywdzić fałszywym oskarżeniem rodziny, ale i „nie przegapić" prawdziwego zagrożenia w życiu ucznia.

[3] Badura-Madej i Dobrzyńska-Mesterhazy, 2000; Beisert, 2004; Cloé, 2005; Izdebski i in., 2005; Kryński i in., 2009; Michałek, 2001.

[4] Świetny film, przeznaczony również dla dzieci to Dzieci maltretowane i molestowane, jak o tym mówić (1998), wydany przez PWN. Narratorem filmu jest aktorka Jane Seymour. Film zawiera wypowiedzi dzieci, a drastyczne elementy są pokazane w formie rysunkowej i to bardzo łagodnej.

przeciwstawna reakcja, czyli nadmierna agresja ucznia (np. bicie, potrącanie, obrzucanie wyzwiskami innych uczniów czy prowokacyjne zachowania wobec dorosłych). Podobnie jak uczeń napastowany seksualnie, może przejawiać zachowania nadmiernie rozerotyzowane, tak uczeń, który jest bity, może zacząć bić. W tym miejscu zaproponowałabym dla pogłębienia wiedzy o objawach, które powinny wzbudzić czujność nauczyciela, pedagoga czy psychologa szkolnego szczególnie dwa opracowania Alicji Pacewicz, *O nadużyciach seksualnych wobec dzieci* (1992) oraz *Przemoc wobec dzieci* (1996).

Wiele pożytecznych materiałów do wykorzystania przez pracowników szkoły wydają ośrodki, do których można jednocześnie zwrócić się z prośbą o konsultację, pomoc psychologiczną dla ucznia oraz szkolenie dla pracowników. Najprężniejsze pod tym względem są: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej[5]; Fundacja Dzieci Niczyje[6]; Komitet Obrony Praw Dziecka[7]; OPTA8 czy Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Każdy z wymienionych ośrodków ma swoją stronę internetową i współtworzył różne akcje społeczne przeciwko przemocy w rodzinie, takie jak przykładowo: Dzieciństwo bez przemocy; Kocham, nie biję; Szkoła bez przemocy; Razem przeciw przemocy; Zobacz – Usłysz – Powiedz czy Zły dotyk. Warto też sięgnąć do stron internetowych przeznaczonych dla osób pracujących w szkole[9]. Między innymi po to, by poszukać kursów doszkalających bądź podyplomowych z zakresu interwencji kryzysowej oraz diagnostyki przemocy w rodzinie. W grę mogą wchodzić przykładowo studia podyplomowe: Kryzysy psychologiczne i interwencja kryzysowa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; Małoletni – ofiara przemocy – w postępowaniu karnym i w sprawach przed sądem rodzinnym na Uniwersytecie Gdańskim; Poradnictwo i Interwencja Kryzysowa Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie; Psychologia Kryzysu i Interwencji Kryzysowej w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie; Przemoc Seksualna Wobec Dziecka w Rodzinie na Uniwersytecie Szczecińskim. Studiując literaturę samodzielnie bądź w ramach studiów podyplomowych, człowiek bazuje nie tylko na intuicji czy zdrowym rozsądku, ale głównie posługuje się solidną wiedzą i umiejętnościami. Uważam, że nie ma innego wyjścia, jak przeczytać chociażby jedną dobrze opracowaną publikację z tego tematu bądź uczestniczyć w kursie z danego obszaru. Czasami, oczywiście, i tak będzie trudno rozstrzygnąć, jakie jest źródło owej przemocy – domowe czy, na przykład, szkolne. Ale przynajmniej przy takim wstępnym przygotowaniu uda się dobrze uzasadnić swoje przekonanie, że być może uczeń padł ofiarą przemocy albo, co gorsze, w sposób ciągły jest na nią narażony w rodzinie bądź najbliższym sobie otoczeniu (w szkole, na podwórku, w ramach jakiejś formalnej bądź nieformalnej grupy koleżeńskiej).

Nauczyciel, psycholog bądź pedagog szkolny, mający bezpośredni kontakt z uczniem – ofiarą przemocy i podejmujący w jego sprawie interwencję, nie może w żadnym razie wcześniej zapewniać o zachowaniu tajemnicy (o tym, że nikomu nie powie).

Po drugie, idealnym rozwiązaniem, by rozstrzygać wątpliwości czy podejrzenie stosowania przemocy w rodzinie jest uzasadnione, jest nawyk wymiany doświadczeń. Jeśli czegoś się nie wie lub co do czego ma się wątpliwość, warto to z kimś omówić. Publikacje dobrze przygotowują teoretycznie, podpowiadają pewne ogólne, praktyczne posunięcia, a kursy stwarzają szansę na zaznajomienie się z różnymi metodami diagnostyki i studiami przypadków. Dlatego z tego przygotowania wstępnego, zarówno teoretycznego jak i praktycznego, nie warto nigdy rezygnować. Jednak każda konkretna sprawa, z jaką pracownik spotyka się na terenie swojej szkoły, to nowe i poważne wyzwanie. Kontakt z określonym dzieckiem czy młodym człowiekiem i z tym doświadczeniem, które stało się jego udziałem, często wymaga bardzo uważnego przedyskutowania wszystkich argumentów przemawiających „za" i „przeciw". Sprawy szkolne warto omawiać w pierwszej kolejności z pracownikami szkoły, najlepiej bezpośrednio wyznaczonymi do konsultowania kwestii przemocy bądź trudności przeżywanych przez ucznia. Idealną sytuacją byłoby więc stworzenie procedury konsultacyjnej na terenie danej placówki oświatowej, aby było wiadomo, do kogo konkretnie można się zgłosić. Może to być, na przykład, konsultacja z wychowawcą ucznia, pedagogiem szkolnym i/lub psychologiem szkolnym albo rozmowa z dyrektorem szkoły. Można też oczywiście rozważyć sięgnięcie po pomoc ze strony kuratorium oświaty bądź osób, które profesjonalnie udzielają pomocy psychologicznej w poradni psychologiczno-pedagogicznej czy ośrodku pomocy społecznej. Przed rozpoczęciem tak poważnej procedury warto też skorzystać, jeśli nie podaje się personaliów ucznia, z profesjonalnej superwizji bądź, nawet w ostateczności, z koleżeńskiej porady

[5] http://www.cmppp.edu.pl

[6] http://www.fdn.pl

[7] http://www.kopd.pl

[8] http://www.opta.org.pl

[9] Kodeks Etyczno-Zawodowy Psychologa, 1992 oraz ustawa o zawodzie psychologa, za: Dz. U. Nr 73, poz. 763.

starannie wybranej osoby, której zawodowym umiejętnościom się ufa. Chodzi wówczas o zdobycie odmiennego punktu widzenia: Czy ktoś uważa przesłanki za poważne, na ile podziela wątpliwości? Jak tłumaczy dane zachowanie?

Po trzecie, chodzi o refleksyjność, robienie czegoś nie automatycznie, tylko z planem (co zrobię?) bądź z analizą po rozmowie (co to dało? jaki jest rezultat?). Lektura czy rozmowa z kimś nie zwolni nikogo z podjęcia odpowiedzialności za ewentualne zgłoszenie bądź niezgłoszenie podejrzeń. To tylko pierwszy, ale wręcz niezbędny krok. Jeśli rozmowa, a najlepiej konsultacja z osobą wyznaczoną do tego na terenie szkoły zaowocuje decyzją zgłoszenia, koniecznie należy zadbać o rzetelne poinformowania ucznia oraz jego rodziny o podjętych działaniach. Nauczyciel, psycholog bądź pedagog szkolny mający bezpośredni kontakt z uczniem, ofiarą przemocy i podejmujący w jego sprawie interwencję, nie może w żadnym razie wcześniej zapewniać o zachowaniu tajemnicy (o tym, że nikomu nie powie). Należy po prostu zgodnie z prawdą, rzetelnie poinformować ucznia, że dowie się ktoś, kto będzie umiał profesjonalnie pomóc. Po prostu powaga sprawy – wystąpienie przemocy – wymaga pomocy innych, wdrożenia pewnej procedury i o tym warto mówić wprost. Do grona zaufanych osób warto już we wstępnej rozmowie z uczniem zaliczyć lekarza i wyznaczonego w wypracowanej procedurze pracownika szkoły (wychowawcę, pedagoga szkolnego, psychologa szkolnego i/lub dyrektora szkoły). Zasada poufności obowiązuje jednak każdą odpowiedzialną osobę, nie wolno więc o sprawach przemocy wobec ucznia rozprawiać z osobami bezpośrednio niezaangażowanymi w pomoc. Nie wolno też zapomnieć o konieczności kontaktu z rodzicami i poinformowania ich o podjętych działaniach. Warto też na bieżąco swoje obserwacje i działania w kontakcie z uczniem krótko zanotować. Taka notatka z rozmowy i/lub obserwacji ucznia oraz z podjętych działań ułatwi późniejszą refleksję, na ile udało się go wspomóc.

Obowiązek prowadzenia działań zapobiegających przemocy w rodzinie, wspomagających ofiarę tejże przemocy oraz promocyjnych

Obowiązki nakładane przez ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie to po pierwsze interweniowanie. Artykuł 3.1. ustawy brzmi: Osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się bezpłatnej pomocy, w szczególności w formie: 1) poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego i rodzinnego; 2) interwencji kryzysowej i wsparcia ochrony przed dalszym krzywdzeniem, przez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się i zbliżania się do osoby pokrzywdzonej; 4) zapewnienia osobie dotkniętej przemocą w rodzinie bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Jak można się domyślać, szkoła stanowi tylko pomocnicze miejsce i to nie na jej terenie odbywa się właściwa interwencja. Rozsądne wydaje się jednak stworzenie przez pracowników szkoły – dyrektora, pedagoga, psychologa, a nawet wychowawcę bądź nauczyciela – ścieżki dostępu, czyli procedury, która umożliwi zainicjowanie skutecznej interwencji w sprawie przemocy wobec ucznia. Chodzi o to, by wiedzieć, do kogo zadzwonić, do kogo bezpośrednio skierować ucznia bądź jego rodziców. By zdobyć tę wiedzę, trzeba po prostu samodzielnie wykonać telefon, napisać list z prośbą o informację bądź osobiście się upewnić, że faktycznie taka pomoc zostanie udzielona. Przykładowo chodzi o nawiązanie kontaktu z najbliższym komisariatem policji i straży miejskiej, z ośrodkiem pomocy społecznej, władzami gminy, z zespołem interdyscyplinarnym, o powołaniu, którego wspomina ustawa, a nawet z kuratorium, by dowiedzieć się, jakie działania uważa ono za ważne w sprawie przemocy w rodzinie. Co jakiś czas – na przykład, co trzy, cztery miesiące – trzeba weryfikować te dane, by wiedzieć na pewno, co i gdzie się znajduje. To najważniejsza zasada interwencji kryzysowej: nie wysyłać kogoś, by sam poszukał konkretnej pomocy. Osoba będąca ofiarą jest w trudnej sytuacji życiowej, co ogranicza jej możliwości działania. Na konkretną potrzebę – tutaj na realne zagrożenie życia i zdrowia – trzeba odpowiadać natychmiast i precyzyjnie. Bez wcześniejszego przećwiczenia różnych ścieżek dostępu do pomocy przez osoby pracujące w szkole, interwencja w sprawie konkretnego ucznia może okazać się zbyt długotrwała, a przez to mniej skuteczna.

Psycholog czy pedagog szkolny, a czasem i wychowawca zawsze mogą prowadzić zajęcia edukacyjne, by poszerzyć wiedzę o skutkach i niebezpieczeństwach danych zachowań (pogadanki, wykłady, dyskusje).

W szkole można i warto wykonać oczywiście wstępną pracę na rzecz ucznia, który padł ofiarą przemocy fizycznej bądź seksualnej. Najcenniejsze co można zrobić, to: zwrócić uwagę, że coś się dzieje z uczniem, wysłuchać go, jeśli jest gotowy porozmawiać, uważnie obserwować i od razu nie zakładać, że kłamie oraz rozpocząć procedurę udzielania profesjonalnej pomocy. Nie wolno bowiem zwlekać tygodniami bądź miesiącami z decyzją o udzieleniu pomocy. Czas odgrywa ogromną rolę, a nieporadna pomoc

To najważniejsza zasada interwencji kryzysowej: nie wysyłać kogoś, by sam poszukał konkretnej pomocy. Osoba będąca ofiarą jest w trudnej sytuacji życiowej, co ogranicza jej możliwości działania.

(na przykład długie rozmowy) może dać podobne efekty jak zaniechanie pomocy w ogóle.

Uczeń od razu w szkole- zanim wkroczy profesjonalista – powinien móc usłyszeć, że ktoś przejął się jego doświadczeniem, że chce i ma pomysł na to, jak mu pomóc. W rozmowie z uczniem warto stosować zasadę aktywnego słuchania, która jest prosta: nie przerywać, jak najmniej wypytywać, nie powracać do detali, nie ustalać chronologii, nie „łapać za słówka", tylko dać się wypowiedzieć, a nawet wypłakać. Potem można zastosować podsumowanie, by upewnić się, że dobrze zrozumieliśmy przekaz dziecka i zasugerować podzielenie się tajemnicą z kimś zaufanym („Powiedziałeś, że bardzo się boisz, musimy zrobić coś z tym lękiem. Jak myślisz, czy ktoś mógłby Tobie pomóc? Bo ja pomyślałam, że są dzieci, które mają podobny problem.."). Chodzi o zdecydowane, ale stopniowe oswojenie ucznia z myślą, że będzie potrzebny do pomocy ktoś profesjonalnie pracujący z dziećmi i młodzieżą, które były bite czy wykorzystywane seksualnie, ktoś, komu i my możemy zaufać, bo pomógł już innym uczniom. Przecież to jest prawda, że ofiary potrzebują bardzo profesjonalnej pomocy, a nie tylko współczucia. Konieczne jest, o czym już była mowa, by nie zapewniać o zachowaniu tajemnicy. O przemocy w rodzinie ma wiedzieć nieliczna, ściśle wyselekcjonowana grupa osób, które bezpośrednio uczestniczą we wspomaganiu ucznia. Najbardziej pomocną rzeczą, którą może zrobić nauczyciel, psycholog, pedagog czy dyrektor szkoły po rozmowie z uczniem czy po jego obserwacji, jest zanotowanie ich treści (ślad pamięciowy się zaciera, a zmuszanie ucznia do powtarzania czegoś raz za razem nie jest korzystne).

W artykule 6.1. ustawy opisane są zadania gminy i powiatu w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w tym działania edukacyjne służące wzmocnieniu opiekuńczych i wychowawczych kompetencji rodziców w rodzinach zagrożonych przemocą w rodzinie. Gmina – współpracując ze szkołami w zakresie działań edukacyjnych – może zlecić (płacąc za to) rozmaite działania profilaktyczne. Oczywiście w ramach szeroko pojętej profilaktyki szkolnej i tak przewiduje się wiele profilaktycznych działań edukacyjnych na rzecz uczniów i ich rodziców. Warto więc zaproponować i ustalić z rodzicami, jakie warsztaty, lekcje czy pogadanki o przemocy w rodzinie dla uczniów, ale też i dla nich samych, mogą się odbyć na terenie szkoły. Psycholog czy pedagog szkolny, a czasem i wychowawca zawsze mogą prowadzić zajęcia edukacyjne, by poszerzyć wiedzę o skutkach i niebezpieczeństwach danych zachowań (pogadanki, wykłady, dyskusje). Dostępne są również, zwłaszcza dla psychologów, treningi umiejętności czy warsztaty, a nawet metody perswazyjne w bezpośrednich rozmowach z rodzicami, by przekonać ich do tego, że kary fizyczne nie są konieczne, a inne środki dyscyplinujące łatwe do zastosowania. Chodzi głównie o podnoszenie kompetencji samoregulacyjnych i interpersonalnych potrzebnych w samokontroli oraz w nawiązywaniu satysfakcjonujących kontaktów społecznych i rozwiązywaniu konfliktów. Istnieją w tym względzie gotowe programy, z których można swobodnie skorzystać, są one przeznaczone zarówno do pracy z uczniami, jak i rodzicami. Ustawa w artykule 6.1. wspomina o wdrożeniu prawidłowych metod wychowawczych w stosunku do dzieci w rodzinach zagrożonych przemocą w rodzinie. Choć pewnie to zadanie jest trudne i łatwiej je przeprowadzić we współpracy z poradnią psychologiczno-pedagogiczną bądź ośrodkiem pomocy społecznej, kiedy wiadomo, że dana rodzina wzbudza czujność czy wręcz niepokój otoczenia.

W ramach działań profilaktycznych przeciwko przemocy w szkole warto też zamieścić informację o tym, do kogo konkretnie zwrócić się o pomoc. Aktualizowane co jakiś czas – na przykład, co 2, 3 miesiące, telefony i adresy powinny znaleźć się na tablicach ogłoszeń, na stronie internetowej szkoły, w sekretariacie, w gabinecie pedagoga bądź psychologa.

W ustawie w artykule 8 mowa również o działaniach promocyjnych, czyli m.in. o działaniu na rzecz zmiany świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie oraz promowania metod wychowawczych bez użycia przemocy. Warto więc przejrzeć listę działań już realizowanych w szkole i wyodrębnić te, które budują świadomość, jak powinna wyglądać dwustronna komunikacja, system motywowania, nagradzania i karania, bez używania przemocy (w tym kar fizycznych). Bowiem w treści ustawy, w artykule 961 znajduje się zapis, że osobom wykonującym władzę rodzicielską oraz sprawującym opiekę lub pieczę nad małoletnim zakazuje się stosowania kar cielesnych. Warto tak zrobić nawet dla własnej satysfakcji, że ustawa dopiero weszła w życie, a pomysły i konkretne działania pojawiły się dużo wcześniej w życiu szkoły.

Osobiście uważam, że najłatwiej koordynować psychologom szkolnym działania interwencyjne wobec ucznia, który padł ofiarą przemocy rodzinnej, monitorujące, profilaktyczne i promocyjne . To oni, na równi z pedagogami szkolnymi, są zawodowo przygotowani do działań na rzecz ucznia i jego rodziny. W rolę psychologa

jest wpisane niesienie pomocy innej osobie w rozwiązywaniu trudności życiowych i osiąganiu lepszej jakości życia na drodze rozwoju indywidualnych możliwości oraz ulepszaniu kontaktów międzyludzkich. Fakt doświadczania przez ucznia przemocy fizycznej lub seksualnej w rodzinie jest z całą pewnością poważną trudnością życiową. Wymogi omawianej w artykule ustawy – podejmowanie czterech rodzajów działań na rzecz osoby, która padła ofiarą przemocy bądź jest nią zagrożona – są wręcz zgodne z modelem pracy psychologa opracowanym na potrzeby współczesnej szkoły przez Grażynę Katrę (2010). Model ten zawiera cztery elementy, które świetnie pasują również do pracy z uczniem zagrożonym przemocą w rodzinie. Psycholog jest przygotowany, by skutecznie (1) interweniować w chwili pojawienia się podejrzenia o przemocy w rodzinie ucznia, by na bieżąco (2) monitorować jej ewentualne przejawy oraz by przede wszystkim rozwijać i podejmować działania (3) profilaktyczne przeciw wystąpieniu przemocy oraz (4) promujące styl wychowania bez przemocy. Dla psychologa podstawowymi wyzwaniami okresu dzieciństwa i dorastania są między innymi przeżywane przez ucznia niepowodzenia szkolne, konflikty oraz doświadczana przemoc. Nauczyciele skupiają się z racji przygotowania zawodowego na kwestiach kształcenia i wychowania. W razie wystąpienia poważnych problemów w życiu ucznia powinni mieć oni już na terenie szkoły zaplecze w postaci możliwości konsultacji i współpracy z psychologiem bądź pedagogiem szkolnym.

EWA SOKOŁOWSKA
ZAKŁAD PSYCHOLOGII ROZWOJU I WYCHOWANIA
INSTYTUT PSYCHOLOGII STOSOWANEJ
AKADEMIA PEDAGOGIKI SPECJALNEJ

PRZYKŁADOWA POMOCNA LITERATURA:

Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A., *Przemoc w rodzinie: interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Wydawnictwo Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2000.

Beisert M., *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*, Scholar, Warszawa 2004.

Cloé M., *Przemoc w rodzinie. Psychoterapia sprawców i ofiar*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.

Izdebski R., de Barbaro M., Szaszkiewicz W. (2005). *Przemoc w rodzinie. Maltretowanie fizyczne i wykorzystywanie seksualne dzieci i młodzieży*, w: I. Namysłowska (red.), *Psychiatria dzieci i młodzieży*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2005.

Katra G., *Model roli psychologa szkolnego – propozycja własna*, w: G. Katra i E. Sokołowska (red.), *Rola i zadania psychologa we współczesnej szkole*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010.

Kryński J., Kucharczyk M., Rymarek K. *Przemoc domowa*, Stowarzyszenie OPTA, Warszawa 2009.

Michałek D.Z.. *Dziecko wykorzystywane psychicznie, fizycznie, seksualnie*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2001.

Pawlak-Jordan B., Zmarzlik J., *Pomoc dzieciom wykorzystywanym seksualnie. Poradnik dla nauczycieli i opiekunów dziecka*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 1998.

Sokołowska E., *Dziecko molestowane: co nauczyciel może zauważyć i w jaki sposób pomóc*, w: K. Kmiecik-Baran (red.), *Zaburzenia zachowania dzieci i młodzieży szkolnej*, Dashofer, Warszawa 2006.